

Bez czynszu, ale z podatkiem



Wiele osób nie wie, że nawet jeśli udostępnią bezpłatnie swoje mieszkanie, muszą zapłacić podatek. Dotyczy to m.in. sytuacji, w której właściciel udostępnia swój lokal np. bratankowi lub znajomemu - wyjaśnia Rzeczpospolita. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, obie strony – zarówno użyczający jak też korzystający z lokalu – muszą w tej sytuacji rozliczyć się z fiskusem.

Art.

16 ustawy o PIT stanowi, że użyczający płaci podatek od wartości czynszowej, którą należy liczyć w wysokości czynszu za mieszkanie przy potencjalnym najmie. Przepisy nie precyzują jednak, jak ustalić taką wartość - wyznacza ją więc właściciel lokum.

Użyczający

- czytamy dalej - musi opodatkować taki „wirtualny” dochód na zasadach ogólnych, czyli zgodnie ze stawkami 19, 30 i 40 proc. Należy do połączyć z innymi dochodami, przez co niejednokrotnie właściciel płaci podatek według wyższej stawki.

Marek Kolibski, doradca podatkowy w Ożóg i Wspólnicy, wyjaśnia Rzeczpospolitej, że w najtrudniejszej sytuacji są osoby, które udostępniają dany lokal całkowicie bezpłatnie. Problem ten chcą rozwiązać posłowie komisji „Przyjazne państwo”; Przygotowany przez nich projekt nowelizacji ustawy o podatku PIT zakłada wykreślenie z z niej art 16. Tak więc osoba, która nieodpłatnie użycza swoje mieszkanie, nie musiałaby płacić z tego tytułu podatku.

Sejm przeprowadzi pierwsze czytanie projektu już 18 września. Ma on wejść w życie 1 stycznia 2009 r.